

*Sygn. akt VII U 192/18*

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 kwietnia 2018 r.

Sąd Rejonowy w Bydgoszczy VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Marcin Winczewski

Protokolant: sekr. sądowy Artur Kluskiewicz

po rozpoznaniu w dniu 10 kwietnia 2018 r. w Bydgoszczy

sprawy W. M.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w B.

o zasiłek chorobowy z ubezpieczenia wypadkowego

na skutek odwołania W. M.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w B.

z dnia 24 stycznia 2018 r., nr (...)

zmienia zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznaje ubezpieczonemu prawo do zasiłku chorobowego z ubezpieczenia wypadkowego za okres od 21 listopada 2017 r. do dnia 29 grudnia 2017 r.

SSR Marcin Winczewski

Sygn. akt VII U 192/18

## UZASADNIENIE

Decyzją nr (...) z dnia 24 stycznia 2018 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B., na podstawie ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych odmówił W. M. prawa do zasiłku chorobowego z ubezpieczenia wypadkowego za okres od 21 listopada 2017 r. do 29 grudnia 2017 r. W uzasadnieniu wskazano, iż zdarzenie z dnia 21 listopada 2017 r. nie zostało uznane za wypadek przy pracy.

Odwołanie od powyższej decyzji wniósł W. M., domagając się przyznania prawa do zasiłku chorobowego z ubezpieczenia wypadkowego za sporny okres. W uzasadnieniu wskazał, iż wypadek miał miejsce w pracy, a w protokole powypadkowym jest mowa wyłącznie o zakończeniu jazdy. Do obowiązków kierowcy należy także codzienna obsługa pojazdu. W trakcie zdarzenia poprawiał zabezpieczenia mocowań najazdów na przyczepie, pośliznął się i spadł, łamiąc rękę i skręcając kostkę.

W odpowiedzi na odwołanie Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. wniósł o jego oddalenie, podtrzymując stanowisko wyrażone w uzasadnieniu decyzji.

**Sąd ustalił, co następuje:**

W. M. jest zatrudniony w Przedsiębiorstwie (...) s.c. J. i J. O. w S., na stanowisku mechanik-kierowca. Do jego obowiązków należy przewożenie towarów samochodem ciężarowym marki (...) z przyczepą, po terenie całej E.. W połowie listopada 2017 r. udał się do z towarem do S., a wracał przez F., gdzie zabrał jeszcze maszyny rolnicze, które często dostarcza do firmy w P., niedaleko miejsca jego zamieszkania w P.. Dnia 21 listopada 2017 r. wracał właśnie z maszynami rolniczymi z Francji, kierując się do P. przez B. i K.. W miejscowości K., przed P., w kierunku na P., ubezpieczony zauważył w lusterku, że przesunął się jeden z najazdów zamieszczonych na przyczepie, służących do umożliwienia wjazdu na nią traktorem lub maszyną. Stał więc na pobliskim parkingu, który znajduje się niedaleko jego domu, tym bardziej, że kończył się czas uprawniający go do kierowania pojazdem i musiał rozpocząć dzienny okres odpoczynku. Wszedł wówczas na ciężarówkę, chcąc poprawić najazd, ale w pewnym momencie, cofając się nie zauważył, że nie ma oparcia dla nóg i spadł na ziemię. Widział to mieszkający w pobliżu L. C., który pomógł mu wstać, gdyż nie mógł stanąć na prawej nodze, a następnie poszedł po jego żonę B. M.. Kiedy przyszła ona na miejsce zdarzenia chciała wezwać pogotowie, gdyż ubezpieczony nie mógł chodzić, jednak W. M. zdecydował, że szybciej będzie jeśli to ona zawiezie go do Szpitala w Ś.. Tam skierowano go na badanie RTG, po czym stwierdzono złamanie nasady dalszej i wyrostka rylcowatego kości promieniowej lewej kończyny górnej oraz skręcenie stawu skokowego z krwiakiem w prawej kończynie dolnej. Założono mu gips na obie kończyny i pozwolono wrócić do domu. Był niezdolny do pracy z tego względu w okresie od 21 listopada 2017 r. do 29 grudnia 2017 r.

Po samochód ciężarowy z towarem przyjechał następnego dnia syn szefa ubezpieczonego B. O., który dopiero wówczas dowiózł maszyny do P..

Pracodawca uznał zdarzenie za wypadek przy pracy, jednak Zakład Ubezpieczeń Społecznych zakwestionował to ustalenie i zaskarżoną decyzją z dnia 24 stycznia 2018 r. odmówił W. M. prawa do zasiłku chorobowego z ubezpieczenia wypadkowego za okres od 21 listopada 2017 r. do 29 grudnia 2017 r., uznając że zdarzenie to nie miało związku z pracą.

(dowód: protokół nr (...) r. ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy z dnia 1 grudnia 2017 r. – k. 14-17 akt ZUS; szpitalna karta informacyjna – k. 10-11 akt ZUS; zaświadczenie lekarskie o niezdolności do pracy – k. 2 akt ZUS; zeznania świadka B. M. – k. 15-16; przesłuchanie ubezpieczonego – k. 14-15, 16)

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów znajdujących się w aktach sprawy i aktach ZUS, których prawdziwości i wiarygodności strony nie kwestionowały w toku procesu. Za w pełni wiarygodne Sąd uznał także przesłuchanie ubezpieczonego oraz zeznania świadka B. M., albowiem były one jasne, konsekwentne, spójne, rzeczowe i korelowały z całokształtem zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Należy zaznaczyć, iż jak słusznie podkreśla się w nowszym orzecznictwie, sąd ubezpieczeń społecznych nie ma obowiązku prowadzenia postępowania dowodowego z urzędu, a odrębny charakter postępowania nie wyłącza zasady kontrydiktoryjności w tych sprawach, w tym ciężaru dowodzenia swych twierdzeń przez ubezpieczonego i pozwany organ (por. wyroki SN z dnia 8 stycznia 2008 r., I UK 193/07, Lex nr 447681; z dnia 8 lipca 2008 r., II UK 344/07, Lex nr 497701; z dnia 11 lutego 2011 r., II UK 269/10, Lex nr 794791 i z dnia 9 sierpnia 2011 r., I UK 52/11, Lex nr 1084706; czy wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 8 lipca 2015 r., III AUa 363/15, Lex nr 1765968). Zaznaczenia wymaga, iż płatnikiem świadczeń w tej sprawie jest Zakład Ubezpieczeń Społecznych (k. 13), a więc pracodawca nie ma jakiegokolwiek wpływu na wypłatę zasiłku, nie jest więc zainteresowanym w sprawie (por. postanowienie SN z dnia 28 czerwca 2016 r., II UZ 17/16, Lex nr 2112312).

Zgodnie z art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (j.t.: Dz. U. z 2017 r., poz. 1773 ze zm.; powoływana dalej jako „ustawa wypadkowa”), za wypadek przy pracy uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych. W myśl art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy wypadkowej, z tytułu wypadku przy pracy przysługuje „zasiłek

chorobowy” – dla ubezpieczonego, którego niezdolność do pracy spowodowana została wypadkiem przy pracy lub chorobą zawodową.

Zatem aby określone zdarzenie zostało uznane za wypadek przy pracy musi spełniać łącznie następujące warunki: mieć charakter nagły, być wywołane przyczyną zewnętrzną, powodować uraz lub śmierć, nastąpić w związku z pracą. Brak jednego z tych elementów nie pozwala na uznanie zdarzenia za wypadek przy pracy.

W niniejszej sprawie istota sporu sprowadza się w zasadzie tylko do rozstrzygnięcia, czy zdarzenie z dnia 21 listopada 2017 r. nastąpiło w związku z pracą, tj. podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych. W ocenie Sądu Rejonowego nie może budzić żadnych wątpliwości, iż okoliczności mające miejsce tego dnia były zdarzeniem nagłym, wywołanym przyczyną zewnętrzną (zmienia, o którą ubezpieczony uderzył, spadając z ciężarówki), a ich skutkiem były urazy w postaci złamania nasady dalszej i wyrostka rylcowatego kości promieniowej lewej kończyny górnej oraz skręcenia stawu skokowego z krwiakiem w prawej kończynie dolnej. Okoliczności te nie były przy tym kwestionowane przez pozwanego, a w świetle art. 229 k.p.c. należało uznać je za przyznane.

Zdarzenie to było także – wbrew stanowisku ZUS – związane z pracą. W definicji wypadku przy pracy ustawodawca wskazuje jakie zdarzenia mają związek z pracą, pozostając w związku z określonym stanem faktycznym i w ten sposób zakreśla sferę zagrożenia. Związek taki określany jest związkiem normatywnym, czyli związkiem, o którego istnieniu decydują przepisy, a nie prawidłowości w świecie naturalnym. Chodzi o sformułowanie języka prawnego z celem przypisania pracodawcy ujemnych skutków zdarzeń powstałych w czasie wykonywania przez pracownika czynności związanych chociażby pośrednio z realizacją celów pracodawcy (por. S. Samol, [w:] D. E. Lach, S. Samol, K. Ślęzak, Ustawa o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy, s. 35 i n.; A. Koch, Związek przyczynowy jako podstawa odpowiedzialności, s. 46; wyrok SN z dnia 18 marca 1976 r., III PRN 9/76, Sł.Prac. 1976/6/33). Konieczna zależność między pracą a wypadkiem i jego skutkami wyrażona została przez wymienienie w ustawie zdarzeń następujących podczas lub w związku z wykonywaniem czynności pracowniczych, jako pozostających w związku z pracą. Chroniony wypadek pozostaje więc w związku z pracą *ex lege*, jeżeli zdarzy się w okolicznościach opisanych w art. 3 ust. 1 pkt 1–3 ustawy wypadkowej. Normatywny związek wypadku z pracą oznacza, że wypadek nie musi być adekwatnym skutkiem świadczenia pracy, jest wręcz przeciwnie – notoryjnie jest zdarzeniem nadzwyczajnym. Istnieje domniemanie prawne związku z pracą wypadku, który zdarzył się w okolicznościach wymienionych w art. 3 ust. 1 pkt 1–3 ustawy wypadkowej. Przesłanki tego domniemania stwarzają czasowy i miejscowy związek z pracą, przy czym decydujący jest zasadniczo związek miejscowy, który może należeć przy niektórych zajęciach do związku czasowego. W orzecznictwie powiązано przyczyny doznanego uszczerbku na zdrowiu, albo śmierci pracownika, z wykonywaniem czynności zmierzających do realizacji zadań pracodawcy, do których pracownik zobowiązał się w umowie o pracę lub będących przedmiotem polecenia przełożonych, albo nawet podjętych samorzutnie w interesie pracodawcy (por. wyrok SN z dnia 7 sierpnia 1997 r., II UKN 245/97, OSNAPiUS 1998/12/370). Wykonywanie zwykłych czynności pracowniczych, poleceń pracodawcy, działanie w interesie pracodawcy, pozostawanie w jego dyspozycji wskazuje na funkcjonalny związek z pracą. Nie trzeba go ustalać, gdy wypadek zdarza się w czasie lub w związku z ich wykonywaniem. Jasne jest w takich wypadkach, że pracownik pozostawał w sferze interesów pracodawcy, gdyż wykonywał czynności chronione (por. wyrok SN z dnia 14 września 2000 r., II UKN 708/99, OSNAPiUS 2002/6/145). Ustalenie, że zdarzenie nastąpiło podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych, usuwa potrzebę badania, czy wykonywanie tych czynności było zgodne z interesem zakładu pracy. Uznaje się jednocześnie, że kryterium zdarzenia się wypadku podczas wykonywania przez pracownika zwykłych czynności pozwala na przyjęcie istnienia wypadku przy pracy także wówczas, gdy wypadek nie pozostaje nawet w związku z wykonywaniem tych czynności (wyrok TUS z dnia 22 marca 1963 r., II TR 1929/61, OSPiKA 1964/12/239 z glosą kryt. T. Wasyleckiego i glosą apr. T. Swinarskiego, OSPiKA 1965/2/26). Wystarczające jest ustalenie, że zdarzenie nastąpiło podczas lub w związku z prawidłowym wykonywaniem tych czynności. Wypadek, który zaszedł w związku z wykonywaniem czynności wynikających ze stosunku pracy, jest wypadkiem pozostającym w związku z pracą. Przy wykonywaniu przez pracownika pracy należącej do jego zakresu czynności interes zakładu pracy jest oczywisty. Z istoty stosunku pracy wynika bowiem obowiązek pracownika wykonywania czynności określonych w

umowie o pracę i poleceń przełożonych i w tym zakresie ocena interesu zakładu pracy nie należy do pracownika (por. wyrok SN z dnia 14 września 2000 r., II UKN 708/99, OSNAPiUS 2002/6/145; S. Samol, Pojęcie wypadku przy pracy jako zdarzenia pozostającego w związku z pracą, s. 426). Przez zwykłe czynności należy rozumieć wszelkie czynności niezbędne do wykonywania umówionego rodzaju pracy. Chodzi o czynności, o których mowa w art. 22 § 1 k.p., określone w akcie kreującym stosunek pracy (umowy o pracę, przekazane na podstawie art. 94 pkt 1 k.p.) – wykonywane na bieżąco w procesie pracy, obejmujące także zachowania poprzedzające lub następujące bezpośrednio przed i po pracy, jak przygotowanie, sprzątnięcie stanowiska pracy (por. S. Samol, [w:] D. E. Lach, S. Samol, K. Ślęzak, Ustawa o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy, s. 36). Nie zawsze przy tym miejscem wykonywania pracy będzie teren zakładu pracy, a czasem pracy – czas pracy zakładu pracy. Miejscem pracy może być także miejsce zamieszkania pracownika lub jakiegokolwiek inne miejsce świadczenia pracy, a czasem pracy także dowolna pora doby, jeżeli wykonywanie pracy w takich miejscach i o takiej porze przewiduje treść wiążącego strony stosunku prawnego (wyrok SN z dnia 27 marca 1979 r., III PR 16/79, Sł.Prac. 1979/7–8/30). Termin „miejsce pracy” używany jest tu w znaczeniu „miejsce wypełniania obowiązków pracowniczych”, które obejmuje wszystkie miejsca (głównie poza terenem zakładu pracy), w których pracownik świadczy pracę, podlegając przy tym „określonemu kierownictwu i nie dysponując swobodnie swoim czasem”. Termin ten można pojmować jako każde miejsce, w którym pracownik faktycznie (tzn. w sensie fizycznym) wykonuje obowiązki pracownicze wchodzące w skład treści stosunku pracy, którego jest stroną (por. T. Zieliński, [w:] T. Zieliński (red.), Kodeks pracy. Komentarz, s. 240; M. Taniewska, Przestrzenne granice, s. 24 i n.).

Przenosząc powyższe uwagi natury ogólnej wprost do realiów niniejszej sprawy należy podkreślić, iż W. M. był zatrudniony na specyficznym stanowisku kierowcy w transporcie międzynarodowym i w dniu 21 listopada 2017 r. wracał do kraju z Francji, jadąc z towarem maszyn rolniczych do miejscowości P.. Specyfika kierowania pojazdami znajduje wyraz zwłaszcza w wynikającej z ustawy konieczności korzystania z przerw w kierowaniu pojazdem, czego nie należy zrównywać z zakończeniem świadczenia pracy. Stosownie bowiem do art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców (j.t.: Dz. 2012, poz. 1155 ze zm.), czasem pracy kierowcy jest czas od rozpoczęcia do zakończenia pracy, która obejmuje wszystkie czynności związane z wykonywaniem przewozu drogowego, w szczególności: prowadzenie pojazdu; załadowywanie i rozładowywanie oraz nadzór nad załadunkiem i wyładunkiem; nadzór oraz pomoc osobom wsiadającym i wysiadającym; czynności spedycyjne; obsługę codzienną pojazdów i przyczep; inne prace podejmowane w celu wykonania zadania służbowego lub zapewnienia bezpieczeństwa osób, pojazdu i rzeczy; niezbędne formalności administracyjne; utrzymanie pojazdu w czystości. Do czasu pracy kierowcy wlicza się nawet przerwę w pracy trwającą 15 minut, którą pracodawca jest obowiązany wprowadzić, jeżeli dobowy wymiar czasu pracy kierowcy wynosi co najmniej 6 godzin (art. 6 ust. 3). Tak więc czasem pracy kierowcy jest również codzienna obsługa pojazdu i przyczepy i już z tego względu zdarzenie, któremu uległ ubezpieczony uznać trzeba za wypadek przy pracy, albowiem w dniu 21 listopada 2017 r. wykonywał on zwykłe czynności należące do jego podstawowych obowiązków, w trakcie których spadł z przyczepy i doznał urazów, skutkujących niezdolnością do pracy w spornym okresie czasu. Nietrafne są więc twierdzenia pozwanego organu, że skoro skończył prowadzenie pojazdu, to tym samym jego czynności nie można uznać za pracę. Są one przede wszystkim nielogiczne, trudno bowiem uznać, nawet bez znajomości obowiązujących przepisów, iż kierowca pojazdu ciężarowego świadczy pracę wyłącznie kierując pojazdem, a nie jest nią już przykładowo zabezpieczenie pojazdu. Ponadto, sam ustawodawca wprost przyjął w przytoczonych normach, że także takie czynności są świadczeniem pracy, poprzez stwierdzenie, że jest to czas pracy kierowcy. Fakt, że feralnego dnia W. M. nie mógł dalej prowadzić pojazdu, z uwagi na rozpoczęcie dziennego okresu odpoczynku (art. 2 pkt 6 ustawy), nie może prowadzić do stwierdzenia, że poprawiając najazdy na ciężarówce nie świadczył pracy, gdyż tę zakończył zatrzymując pojazd. Skoro zaś ubezpieczony doznał urazu w wyniku nagłego zdarzenia wywołanego przyczyną zewnętrzną, w trakcie wykonywania zwykłych czynności, to za okres niezdolności do pracy wywołanej wypadkiem przy pracy należało mu przyznać zasiłek chorobowy z ubezpieczenia wypadkowego.

Z uwagi na powyższe, Sąd na zasadzie art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

SSR Marcin Winczewski